

# KURYER RZESZOWSKI

PRESDPŁATA na „Kuryer Rzeszowski” wynosi dla miejscowych roczną 4 złr. 50 ct., półroczną 2 złr. 50 ct., kwartalną 1 złr. 15 ct., miesięczną 40 ct., dla zamiejscowych roczną 5 złr., półroczną 3 złr. 50 ct., kwartalną 1 złr. 50 ct., miesięczną 45 ct. — Numer pojedynczy kosztuje 12 ct.

Wychodzi w każdą niedzielę.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI znajduje się w Rzesz. w Księgarni J. A. Pelara (II Czarna). — CENA OGŁOSZ. 2 1/2 ct. od mierzek objętości jednego wiersza „drobnym drukiem” (poli). — Reklamy w rubryce „Nadesłane” po 10 ct. od wiersza. — Hętopisów nadesłanych Redakcyja nie zwraca.

## Macierz polska.

O wieńkiej doniosłości, pożyteczności tej nader cennej instytucji, mającej za cel rozkrzewiać i rozszerzać oświatę pomiędzy maluczkimi, nie ma co mówić, bo to jest rzecz jasna, jawna. Ale trzeba się zastanowić nad sposobami i drogami, jakimi książeczki, wydawane przez Macierz polską, dostają się do rąk czytelników, dla których są przeznaczone. Wiadomo, że istnieją po powiatach komitety albo raczej komitety główny ustanowił po pojedynczych powiatach reprezentantów swoich, którym powierza wysprzedaż tych książeczek. Liczba książeczek wydanych przez Macierz polską jest już dość pokaźna; niestety między ludźmi, a raczej między ludem, jest ich bardzo mało. W rzeczy samej, tak jest prawie wszędzie; książeczek tych pojawia się bardzo mało, zaledwie kilka lub kilkanaście na rok, i to tam, gdzie istnieje szkoła. Mianowicie zarząd szkoły zakupuje je i rozdaje na popisie rocznym dzieciom szkolnej na nagrody. Włóczęństwo nasz bowiem dotąd jeszcze nierad kupuje książki, bo nawet na potrzebne do nauki dla swego dziecka niechętnie pieniądze wydaje, choć może. Potrzebuje on zachęty do wszystkiego, a najbardziej do czytania i kupowania oświecających książeczek. Najwięcej do tego mają sposobności duszpasterze i nauczyciele, to też im wypadło polecić wysprzedaż tych dziełek. Tak też komitet wydawnictwa Macierzy postąpił. Ale to nie jest dostatecznem. Bo i tutaj trzeba się było udać do takich osób, które chętnie się tem zajmują. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Bardzo wiele tych dziełek, cennych i obfitych w praktyczne wiadomości, z rolnictwa, higieny, ekonomii i moralności, zalega stosami u tych panów, którzy się nibyto zajmują wysprzedażą. Dlaczego? Bo mało starania i gorliwości około tej sprawy podejmują.

Nieraz czytamy w spisie tych dziełek, że wyczerpane to lub owo. Gdzież tam! Znajdują się takowych wiele, gdzieś kurzem i prochem przypylonych, u którego z pp. rozsprzedawców. Trzeba system ten zmienić, i dołożyć większej ścisłości i kontroli w rozsprzedawaniu i rozszerzaniu tak pożytecznego wydawnictwa. Przypatrzmy się kramarzom, na jarmarkach po małych miasteczkach, którzy sprzedają książki do modnia i przeróżne książeczki ładajakiej nieraz treści tylko nie książeczki Macierzy polskiej. Przy straganach tych kramarzy jest zawsze pełno kupujących, to też najwięcej książeczek rozchodzi się pomiędzy ludem ze stół

kramarskich. Kramarz dotrze wszędzie, bo i do najdalej srodek pójdzie na odpust, aby towar swój sprzedać. Umie on też do chłopka przemówić, towar swój zachwalić i do kupna zachęcić. Są między kramarzami tacy ludzie zorni i zasobni, którzy swoje towary rozwożą na 4 lub 5 mil wzdłuż i wazerz w okolicy. W porozumieniu z nimi mógłby komitet główny lub księgarze w sposób daleko prędzej i skuteczniejszy przeprowadzić rozszerzenie wydawnictwa tak pożytecznego.

Są to proste uwagi, skierujące do skutecznego rozszerzania dzieł ludowych. Może kto inny poruszy lepszą myśl, tymczasem jest faktem, że dziełek wydawanych przez Macierz polską jest między ludem bardzo mało!

## O małżeństwach wojskowych.

Nowe rozporządzenie o małżeństwach wojskowych już wyszło, i ma z dniem wydania, to jest od 16. b. m. moc obowiązującą.

Pozwolenia władzy wojskowej do zawarcia małżeństwa potrzebują następujące osoby: a) wojskowi w czynnej służbie, b) pensjonowani oficerzy, których zanotowano do ewentualnej służby miejscowej, c) wojskowi znajdujący się w domu inwalidów, d) stale urlopowani a do służby w linii obowiązani szeregowcy, którzy trzeciej klasy wieku nie przekroczyli, e) wszyscy poborowi.

Liczba żonatych oficerów od pułkownika łącznie w dół, jest ograniczona w następujący sposób:

W korpusie oficerów generalnego sztabu może zawierać związki małżeńskie tylko połowa.

W piechocie i strzelcach, w kawalerii, artylerji, inżynierji, pionierach, w pułku kolejowym, w korpusie sanitarnym i nareszcie w trenie, liczba żonatych może wynosić tylko czwartą część.

W zarządzie mundurów i w zakładach dla chowu koni liczba żonatych wojskowych może wynosić połowę.

Odnosi się do adjutantów przybocznych cesarza, tudzież oficerów, przydzielonych do dworu, do cesarskiej kancelarji lub służących w gwardji, rozstrzyga cesarz o liczbie małżeństw.

W apdytaryacie, w korpusie lekarskim łącznie od siódmej rangi w dół i w korpusie oficerów rachunkowych, liczba żonatych może wynosić dwie trzecie części, każdorazowego statusu.

W branzji wojskowych urzędników, w intendancurze i w korpusie weterynaryj również

tylko może być dwie trzecie części z całego statusu żonatych.

W grupach, powyżej nie wymienionych, liczba małżeństw nie podlega żadnemu ograniczeniu.

Sztabowym i wyższym oficerom, służącym w szwadronie konnej gwardji lub kompanii pieszej gwardji, nie wolno się żenić jak długo służą w gwardji. To samo tyczy się wyższych oficerów przydzielonych do gwardji, czasowo aktywowanych oficerów z rezerwy, którzy fungują jako nauczyciele w wojskowych szkołach realnych, i praktykantów.

Co do rocznego dochodu z kaucji obowiązują następujące przepisy:

W generalnym sztabie: kapitan musi mieć 1200 zlr. dochodu z kaucji, major, podpułkownik i pułkownik 1000 zlr.

W armii: podporucznik, porucznik, kapitan albo rotmistrz, dalej porucznik-audytör i kapitan-audytör, wreszcie starszy lekarz i pułkowy lekarz mają mieć 1000 zlr. rocznego dochodu. Major, podpułkownik i pułkownik, audytörzy w tych trzech rangach, lekarz sztabowy I lub II klasy 800 zlr. Podporucznik, porucznik i kapitan rachunkowy 600 zlr. Urzędnicy wojskowi jeśli nie mają 1200 zlr. gaży bez dodatków, mają mieć dochód uzupełniający ich pensję do powyższej wysokości.

Oficerom, którzy jeszcze nie ukończyli 30 lat wieku, może być udzielone pozwolenie na zawarcie małżeństwa tylko wtedy, jeśli przepisany dochód z kaucji wyniesie 50%. Przepis ten nie obowiązuje wojskowych urzędników.

Oficerzy, którzy przekroczyli sześćdziesiąty rok życia, mogą się tylko w takim razie żenić, jeśli narzeczona na podstawie rewersu zrzeknie się pensji wdowiej. Wyjątek stanowi, jeśli mąż polegnie w bitwie albo w ogóle jeśli śmierć nastąpi wskutek służby.

Oficerzy nieczynni, urzędnicy wojskowi i gazyści bez rangi muszą przedkładać świadectwo moralności narzeczonej, w którym oprócz tego musi być potwierdzone, że jej wykształcenie i stanowisko społeczne odpowiada stanowisku męża. Świadectwo wystawia urząd parafialny a potwierdza urząd polityczny. Oficerowie czynni nie przedkładają świadectwa, natomiast komendant ma pisemnie dać analogiczny sąd o narzeczonej.

Zabezpieczenie kaucji może także nastąpić ze strony osób trzecich.

## W sprawie Wystawy.

Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców rozesało do licznego grona wy-

stawców, biorących udział w zapowiedzianej wystawie krajowej w Krakowie, następującą odeszły:

Zarząd główny „Krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców“ dla ułatwienia wzięcia najliczniejszego udziału w wystawie kraj. w Krakowie, postanowił urządzić na placu wystawy reprezentację, względnie zastępstwo, a to celem oszczędzenia trudów, kosztów i czasu biorącym udział w wystawie.

Korzyści z tej reprezentacji wynikające dla wystawców, są nadzwyczaj doniosłe i łatwo dadzą się przedstawić i ocenić, oddając bowiem Towarzystwu swoje zastępstwo, z chwilą wysłania przedmiotów wystawionych, przestają się nimi nadal troszczyć i zwolnieni zostają całkowicie od wszelkiego dozoru, osobistego udawania się i wysyłania swych agentów lub pełnomocników, których utrzymanie przez cały czas trwania wystawy znaczne sumy pochłania.

Reprezentacja objęta przez kraj. Towarzystwo kupców i przemysłowców potrwa przez cały czas wystawy, a zadaniem jej będzie:

1) Zgłoszone i nadchodzące przedmioty odebrać, odpakować, podług działów i grup, na przeznaczone miejsca poustawiać, maszyny, przyrządy i narzędzia pomontować i zapatrzyć we wszystko, co jest potrzebnem do utrzymania ich w ruchu przez cały przeciąg wystawy, tudzież czuwać nad porządkiem i utrzymaniem w czystości powierzonych przedmiotów.

2) Na wypadek gdyby miejsca przez komitet wystawowy wyznaczone, nie były odpowiednio reprezentacya dołoży wszelkich starań o wyjednanie u dyrekcji wystawy, lub u gospodarzy pojedynczych działów, zamiary lub wyznaczenia innego, korzystniejszego miejsca.

3) Przybory potrzebne do dekoracji przy ustawianiu przedmiotów, dodane będą w porozumieniu z wystawcą na koszt tegoż, a na wypadek gdyby bliższe szczegóły lub instrukcje nie były udzielone, reprezentacya po uznaniu upiększeń za niezbędne, urządzi takowe na rachunek wystawcy, mając przy tem na względzie oszczędność, gust i korzystne przedstawienie przedmiotów.

4) Podczas zwiedzania wystawy, reprezentacya dołoży wszystkich starań, aby publiczność z przedmiotami wystawionymi jak najobszerniej zaznajomić, towary i firmy najkorzystniej przedstawić i polecić, jak również zajmie się sprzedażą wystawionych przedmiotów, przyjmowaniem zamówień itp. O wszelkich zaś odnośnych sprawach i potrzebach strony interesowane bezwzględnie zawiadamiane będą i w ogóle utrzymywad się będą nieprzerwany stosunek z wystawcą.

5) W czasie jury, którą to chwilę uważamy za najważniejszą, dołoży reprezentacya wszelkich starań, aby powierzone firmy odpowiednio wobec sędziów przedstawić i udzielić wszelkich pożądaných wyjaśnień, a gdyby zachodziła potrzeba osobistego stawienia się wystawcy, nie omieszkają reprezentacya o tem go zawiadomić.

6) Po ukończeniu wystawy, przedmioty

nie sprzedane lub nie wylosowane, zostaną zapakowane i wystawcom odesłane — przedmioty zaś zakupione, zostaną podług adresów nabywców posłane, a otrzymane pieniądze bezwzględnie dotyczącemu wystawcy doręczone lub w zarządzie głównym Towarzystwa złożone, stosownie do życzenia wystawcy.

Zarząd główny Towarzystwa, pragnąc ze swego zadania wywiązać się jak najlepiej, postarał się już o odpowiednie siły wykonawcze i otrzymał od komitetu wystawowego stosowny lokal na specjalne biuro informacyjne swej reprezentacji na placu wystawy i spodziewa się, że pod każdym względem wymogom wystawców zadość uczyni.

Na opóźnienie kosztów samej reprezentacji ustanawia się kwotę 10 zlr., wszelkie zaś inne wydatki poczynione w interesie wystawcy na koszt tegoż uskutecznione zostaną. Rachunek szczegółowy z wydatków poniesionych zostanie przed zamknięciem wystawy przesłany, a gdyby wystawa takowego przed odesłaniem towarów nie wyrównała, wydatki dolizone będą do przesyłki i za pobraniem kolejowem lub pocztowem ściągnięte.

Ze względu, że wszystkie roboty uskuteczniać się będą zbiorowo, koszta tych wypadną o wiele mniejsze, aniżeli gdyby przyszło każdemu z osobna je ponieść.

Jeżeliby przeto Wny Pan życzył sobie być reprezentowanym przez nasze Towarzystwo, upraszamy o wypełnienie i podpisanie załączonego formularza i nadesłanie go wraz z kwotą 10 zlr., oraz deklaracyi wystawowej do kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie, a to najpóźniej do dnia 15. sierpnia b. r.

W interesie wystawców leży, aby zgłoszenia się najwcześniej nadesłane być mogły. Nad przedmiotami wystawowemi firm, których reprezentacyą Towarzystwo obejmie, wywieszono, zostaną tablice z napisem:

Reprezentowane przez „Krajowe Towarzystwo Kupców i Przemysłowców“. Biuro w budynku administracyjnym na placu wystawy. Z zarządu głównego kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców.

Lwów, dnia 15. czerwca 1887.

Juliusz Mikolasch, Jan Ichnatowicz,  
prezes. sekretarz.

## Korespondencye „Kurjera Rzeszowskiego.“

Sokołów, 18. lipca.

(Obrady nad polepszeniem bytu materialnego ludności powiatu kolbuszowskiego).

Dziś przybył tutaj hrabia Zdzisław Tyszkiewicz, marszałek powiatu, w towarzystwie p. Galińskiego, sekretarza; zwiedził skład przyrządów do gaszenia pożarów, przyczem w jego obecności odbyto próby. Potem udał się pan marszałek do sali posiedzeń i o godzinie 11. zagał posiedzenie wobec licznie zgromadzonej publiczności, mianowicie reprezentantów gmin wiejskich, duchowieństwa i inteligencji. W przedmowie dotknął pan prezes ważności i potrzeb podobnych zgromadzeń, wykazując ich cel i nadmieniał, że przeszłego roku odbyło się

takie zgromadzenie w Kolbuszowej. Tego roku, uważając za stosowne dla uniknięcia kosztów i umożliwienia jak najliczniejszego zebrania, podzielił takowe na dwa; jedno w Sokołowie, odbywające się obecnie, a drugie mające się później odbyć w Kolbuszowej.

Następnie zrobił krótki przebieg obrad z posiedzenia, odbytego w Kolbuszowej w roku zeszłym, i wyśmiał uchwały i wnioski poczynione tamże, a mianowicie:

1. Utworzyć na wzór istniejących w innych miastach i miasteczkach stowarzyszenia rzemieślnicze i przemysłowe, celem popierania i udoskonalenia miejscowych wyrobów. Punkt ten postanowiono traktować na innem, osobnem posiedzeniu.

2. Regulacyą rzeki Łęg, mianowicie bicie tam, prostowanie i sprowadzenie do pierwotnego koryta, albowiem czyni bardzo wielką szkodę przez obrywanie brzegów i zmienianie łożyska i biegu. Postanowiono petycyonować do Sejmu, aby Wydział krajowy przyszedł z pomocą.

3. Zmniejszenie opłat od spadków i sporządzanie pertraktacyi. Postanowiono wnieść petycję do Rady państwa, ażeby opłaty od spadków były wolne od wysokości 1500 zlr., jak również, żeby pertraktacje spadkowe były sporządzane nie przez notaryaty, ale przez sądy i urzędy gminne.

4. Zmiana procedury cywilnej. Wnieść petycję do Rady państwa o skrócenie procesów cywilnych, które niekiedy ciągną się 5 do 10 lat, i narażają procesujących się na obrzysie straty. Przez zniesienie wszelkich dylacyj czyli prolongowania, zniesienie duplik i tryplik, proces najwazniejszy skończyłby się w przeciągu jednego roku.

5. Zmiana ustawy drogowej w kierunku dostaw drzewa na mosty przez obszary dworskie i opłaty na utrzymanie dróg. Uchwalono w właściwej drodze upraszać, żeby obszary dworskie nie 5% ale 10% płaciły na utrzymanie dróg. Tutaj nadmieniał p. marszałek, że budowa drogi powiatowej z Kolbuszowej do Sokołowa zaczyna się na drugi rok.

6. Zniesienie rewizorów bydła. Przewodniczący wyjaśnił powody, dla których rząd gminom czyli urzędom gminnym tej czynności powierzyć nie chce.

Oprócz tego wiele innych kwestyj było przedmiotem obrad posiedzenia dzisiejszego. O godzinie 1. zamknął przewodniczący posiedzenie.

Przyznać należy, że niektóre z tych punktów zmierzają rzeczywiście do podniesienia dobrobytu ludności, jednak w skuteczność ich nie trzeba łatwo wierzyć i zakładać rąk, że już wszystko dobrze będzie i że bieda pójdzie z kraju precz. Bo najprzód upłyną dziesiątki lat, zanim jaka zmiana w tym kierunku zajść może, ponieważ sprawy już z natury swej są tak sawile i skomplikowane, że się łatwo zmienić nie dadzą. W każdym jednak razie gorliwość i energiczna działalność pana marszałka powiatu około dobra pojedynczych gmin w powiecie, jest chwalebna i zasługuje na wszelkie uznanie.

Dobrzeby było, ażeby na najbliższem posiedzeniu podniósł p. marszałek takie środ-

ki, które wprost do podniesienia dobrobytu zmierzają, a których wykonanie nie jest połączone z takimi trudnościami, jak u. p.

1. Poszanowanie prawa w ogóle, a w szczególności prawa własności.

Rząd nadając krajowi prawa i ustawy, miał i ma zawsze na celu utrzymanie dobrobytu pojedynczych obywateli i całego państwa. Zachowanie i wykonanie wszelkich praw jest bez zaprzeczenia największą ręką dobrobytu, dlatego też najpierw trzeba się starać, by wszyscy członkowie społeczeństwa a względnie wszyscy współobywatele kraju te prawa ściśle zachowywali i wykonywali. Największe pod tym względem zaniedbanie! Przypatrzymy się gospodarkom gminom małopolskim lub wiejskim, największe nadużycia i bezprawia popełniane prawie bezkarnie. Dość wziąć do ręki pierwsze lepsze piśmo codzienne, aby się o prawdzie tych słów przekonać. Są gminy w powiecie kolbuszowskim, gdzie największy niedład, brak policyi polowej, prawo własności jest zupełnie nieznanne, przed obcą ręką nie ostoi się nic, ani na polu, ani w ogrodzie, ani w komorze.

2. Zaprowadzenie po wszech niejakiego przymusowego chodowania drzew owocowych i pszczelnictwa.

Każdy przynajmniej, że sady i pasieki należą do źródeł powiększających dochód wieśniaka, przy małym z jego strony stosunkowo nakładzie. O przyjemnościach i pożytkach z ogrodów, sadów i pasiek, nie trzeba mówić, ale potrzeba wspomnieć o sposobie rozpowszechnienia takich w wszystkich gminach w powiecie, i to w wielkiej liczbie. Sposób na to mógłby być taki. Wydział powiatowy niechaj dołoży wszelkiego starania, aby gminy bogatsze zakupowały każdego roku z miejscowego funduszu gminnego pewną ilość drzewek owocowych i pewną liczbę pni z pszczołami, i rozdawały takowe pomiędzy uboższych mieszkańców swojej gminy, aby oni dalej je pielęgnowali i chodowali.

Biedniejszym gminom mógłby wydział powiatowy przyjść w pomoc, zakupując ze swego funduszu pewną ilość drzewek owocowych i tymi obdarzać każdego roku inną gminę. Z czasem przyszedłoby do tego, żeby każdy mieszkaniec gminy miał swój sad i pasiekę, jak było za dawnych polskich czasów. Chłopek nasz poczciwy potrzebuje, żeby go do każdej rzeczy zmuszano, nakładano i t. p. Odpowiem tu jeszcze na zarzut, jaki może ktoś zrobić, że to jest zadaniem szkoły. Najprzód, nie każda gmina posiada szkołę, powtóre, szkoła ma pouczać, jak szczepić i pielęgnować drzewka owocowe. To jest niedostatecznym. Tu trzeba przyłożyć ręki do dzieła stanowczo i przyjąć ludowi nie tylko z radą ale i z pomocą w jakikolwiek sposób. Trzeba o ten lud dbać, żeby go nie krzywdzono i nie wyzyskiwano, jak to czynią tydki, pisarze pokątni, a czasem i pisarze gminni, a nawet w niektórych gminach sami wójci.

Górno, 17 lipca.

Górno, mała wioska, położona wśród lasu, odległa o 6 kilometrów od Sokołowa, była dziś ożywiona niezwykle ruchem radości i weselości. Dzień odbywa cała parafia coroczny odpust na Matkę Boską szkaplerzną, połączony z uroczystością instalacji nowego ka. proboszcza. To też napływ ludu wiejskiego i miejskiego był tak wielki, że miejscowy kościółek musiałby się chyba kilka metrów wzdłuż i szerz powiększyć, żeby go pomieścić. Wokół kościoła i dalej rojły się całe gromady ludu. Po skończonej ceremonii kościelnej i po odbyciu nabożeństwa porannem, podejmował nowy proboszcz, ks. M. Wróblewski, zgromadzonych gości, tak duchowych jak i świeckich. Do obiadu zasiadło przeszło 30 osób, między tymi widzieliśmy ka. kan. Gruszkę z Rzeszowa, ka. kan. Leona Stokowskiego z Sokołowa, ka. kan. Momidłowskiego, p. Edwarda Kostkę, naczelnika sądu z Sokołowa i bardzo wielu innych. Pierwszy toast wznosił gospodarz domu, ks. proboszcz, za zdrowie ka. kan. Gruszki, który nie żałował fatygi i zaszczycił swoją obecnością tę piękną uroczystość. Następnie wniósł ka. kan. Stokowski toast na pomyślność nowego proboszcza.

W przyległej sali zastawiony był suto stół, przy którym zasiadli wójtowie, podwójca i należący do komitetu. Nowy ka. proboszcz dał piękny przykład łączności wszystkich stanów, reprezentowane tu było bowiem duchowieństwo, szlachta i włościanie.

### Od Kolbuszowej.

(W obronie prawdy).

Jedną z najpożyteczniejszych i najpotrzebniejszych instytucji w społeczeństwie ludzkim, a właściwie mówiąc, siłą dźwignią i podporą wewnętrznego porządku państwa jest bezsprzecznie straż bezpieczeństwa publicznego czyli zandarmeryja. Wobec tej straży życie i mienie każdego pojedynczego członka i obywatela państwa jest zabezpieczone od napaści złośliwych, zdemoralizowanych i wykołejonych z drogi prawa osobników społeczeństwa ludzkiego. Trza jednak to uwzględnić, że ta nader cenna i potrzebna instytucja byłaby sama dla siebie słabą i niezdolną do powstrzymania nadużyć i wyryków popełnianych przeciw prawu, gdyby nie znajdowała poparcia wobec władz.

Lecz niestety trafia się często że, przeciwnie, zamiast znaleźć zachętę i poparcie, są ci stróżowie porządku publicznego w obawie, że przez niesłuszne skargi, za swoją gorliwość mogą zamiast pochwały być z uszczerbkiem zamiesieni. O tem poucza zdarzenie następujące:

Po długim czasie, szczęśliwym trafem miasteczko Sokołów dostało w osobie p. M. Barego komendanta posterunku zandarmeryji, bardzo pilnego i sprytnego stróża ustaw rządowych a szczególnie oś się tyczy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Nie pozwala on na nocne birbanteryje, potajemne szulerie, nieupoważnione hande, pokątne piarstwo, zbiera i aresztuje za dłu-

go, przesiadujących i już oszofomionych alkoholem po azyknowniach, i zapobiega wielu nadużyciom i wytrykom pewnej warstwy ludzi. To wszystko nie podoba się szczególniejszy szynkarzom, tak dalece, że ci obywatele wyznania mojżeszowego ośmielili się wnieść ustnie skargę do marszałka powiatu i c. k. starostwa z tem zagrożeniem i bezczelnością, że wszyscy szynkarze z Sokołowa postkładają arkusze zarobkowe (które zaledwie może połowa posiada), i zaraz z największą fantazyą głoszą, że taki „führ“ musi być przeniesiony.

Przecież rząd wydając ustawę o pijaństwie, dobrze rozważyć musiał, czy stąd zyski lub straty poniesie, i czy lepszy w państwie lud silny i przytomny, aniżeli oglupiały, alkoholem zniszczony, do pracy a tem samem opłaty podatku niezdolny. Jeśli takie skargi na porządne, duszą i ciałem służbie oddane osobistości, skutek jaki odnieśćby miały, o czem wątpić należy, nie dziw się potem, jeżeli właścici stróżów prawa i porządku stają się obojętnymi, na wszystko przez palce patrzą, a coraz większa wgarda i omijanie wszelkich praw się wkrada.

Rudnik, 20. lipca.

Już od paru lat jesteśmy w tem niemiłym położeniu, że mając wyprowadzić San jak mówią „pod nos“, nie możemy w nim używać kąpeli w czasie nieznośnych upałów letnich.

Brzeź na znacznej przestrzeni, tuż pod miastem, zamulone i obsadzone łożną nie dają wygodnego do wody przystępu. Ludność spragniona kąpeli, musi boszo przebywać bajoro błotne, aby się dostać na jedną wysepkę, na której z biedą rozebrać i ubrać się można, aby się ochłodzić w wodzie, zaledwie po kolana głębokiej.

Na domiar utrapienia naszego i tę wysepkę, jedyne miejsce do złożenia sukien, okupuje od dłuższego już czasu tutejszy dozorca rzeki, p. T. P. ze swoją małżonką i dziećmi, a to w tak szczególny sposób, że dla kogo innego, mającego poczucie wstydlivości, nie ma tam już literalnie przystępu i miejsca.

Oto w najdogodniejszej porze dnia, po południu przychodzi pan dozorca rzeki wraz z całą swą rodziną i służbą na wspomniane jedyne miejsce kąpielowe, i podczas gdy żona jego w otoczeniu drobnego potomstwa kąpie się w wodzie tuż przy brzegu wysepki, pan T. P. używa najswobodniej „luftbadu“, przechadzając się jak Zulus w stroju adamowym po wysepce całemi godzinami i różne wyprawiając skoki i koziołki, poczem od czasu do czasu zanurza się w wodę dla ochłody, aby po chwili dalej kontynuować rozpoczęte igrzyska na piasku wysepki. Hece te trwają zazwyczaj do zachodu słońca, a publiczność oczekuje niecierpliwie na brzegu zmęczona i spragniona kąpeli, szczęśliwa, że przynajmniej dość wysoka łożina dzieli ją gęstą kortyną od tych zulusowych igrzysk pana dozorca. Niecierpliwi z publiczności proszą często o zakończenie tego nieprzyzwoitego przedstawienia, natenczas p. P. T.



pokazuje się z za kurtyny w pełnym swym uniformie adanowym i zaprasza za bezwzględnej arogancją do zbliżenia się na miejsce jego igrzysk.

Na ten zwykłe schodzi najlepszy czas do kąpiel, poczem zapada wieczór, a publiczność syta widowiska odchodzi bez użycia kąpiel do domów.

Upraszamy pana starostę w Tarnobrzegu, jako bezpośredniego przełożonego, aby raczył skarcić te wybryki p. dozorcę rzeki w Rudniku.

## Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Rzeszów, 23. lipca.

**\* Wiadomości osobiste.** Komisarz tutejszego starostwa, p. Emil Schutt, zamianowany został sekretarzem Namiestnictwa. — P. Antoni Górkowski, suplent tutejszego gimnazjum, mianowany został profesorem przy gimnazjum w Samborze. — Pan Antoni Pado, suplent gimnazjum w Złoczowie, mianowany został profesorem. — Praktykant sądowy Józef Dobrowolski, zamianowany c. k. auskultantem sądowym. — P. Stanisław Momińkowski, rodem z Rzeszowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich. — Pan Kazimierz Chodźński, z Łańcuta, uczeń ogólniej szkoły rzeźbiarskiej w wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych, odznaczony został nagrodą Neulunga za figurę z natury modelowaną. — Porucznik rachunkowy 40. pułku piechoty, pan Dawid Spumberg, przeniesiony został w tym samym charakterze służbowym do Bilek w Bułnii. — P. Bernard Gans, kandydat adwokacki, rodem z Rzeszowa, s otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim, stopień doktora praw.

**\* Jubileusz 50-letniego kapłaństwa ks. kanonika Gruski,** proboszcza tutejszego, odbędzie się jutro 24. b. m. Do licznych życzeń jakie odbierze jutro szanowny jubilat, dołączamy nasze serdeczne i szczerze! Dokładny opis całej uroczystości podamy w przyszłym tygodniu. — P. Henryk Stroka, profesor tutejszego seminarjum nauczycielskiego, jako uczeń szanownego jubilata, na uczenie jego napisał piękny wiersz, który bezpłatnie otrzymał można w księgarni Pelara.

**\* Rada miejska,** zwołana na dzień 19. w celu naradzenia się nad sposobem uczczenia 50-letniego jubileuszu kapłaństwa proboszcza tutejszego ks. kanonika Gruski, uchwaliła wysłać deputacy z 5 członków Rady zwołanej pod przewodnictwem p. burmistrza, by w imieniu miasta jubilatowi złożyć serdeczne życzenia. Nadto uchwaliła Rada zakupić ornat ozdobny, który też nabyto u p. Borówki za kwotę 140 złr.

**\* Pan Siegler,** były prokurator tutejszy, opuścił Rzeszów w poniedziałek 18. b. m., żegnany przez liczne grono znansomych i przyjaciół. Jako następcę p. Sieglera wymieniamy p. Władysława Zaklikę, zasługę nadprokuratora w Krakowie, lub dra Wincentego Tartowskiego.

**\* Nowa posiadka,** tymi dniami wykończona w kościele Fernym, nie mało przyczynia się do jego upiększenia. Przy tej sposobności odnowiono także ławki. Naboiństwa przez dłuższy czas wskutek restauracyi przetrwane, a odbywające się tymczasem w kościele Popijerskim, rozpoczęto we czwartek w odnowionej świątyni.

**\* O straży ogniowej.** Zbliżamy się do pory, o której kraj nasz, corocznie częściej nawiedzają pożary — i jak to kilkakrotnie czyniliśmy, przypominamy i dzisiaj podobnie ojcom naszym, by baczniejszą uwagę zwrócili na pogotowie i danielność naszej straży

pożarnej. Wprowadzając wspomnienia nasze i przestręgi były dotąd mało skuteczne, straż nasza pozostawia wiele do życzenia, jest za słaba liczebnie, przybory nie są skompletowane należycie, a o wznowieniu straży ochotniczej, mimo zapisów i zgromadzeń ani słychu, dychu. „Aloli kierując się przysłowiem, że „kropka i kamień wydrąży”, przypominamy ojcom miastę tę ważną sprawę, a zwłaszcza kładziemy im na serce potrzebę wznowienia straży ochotniczej. — O ile wiemy, wskrzeszenie tej instytucji nie powiodło się z braku chętnego męża, co by się podjął trud przewodniczenia straży ochotniczej: na Boga! czyliż nie znajdzie się już człowiek w Rzeszowie, mieście liczącem kilkanaście tysięcy mieszkańców, któryby miał odpowiednie warunki do zajęcia tego szaczonego stanowiska i był gotów usługi swoje poświęcić dobru publicznemu...

Ojcowie miast! nie zasypiajcie tej sprawy! szukajcie, pukajcie, a może przecież jakie poczciwe serce odezwie się chęcią służenia dobrej sprawie!...

**\* Pierwsza wycieczka Sokołów** naszych, zapowiedziana na zesłą niedzielę do Zuczernia, przyszła do skutku, pomimo, że nie wszyscy członkowie Towarzystwa wzięli w niej udział. Łaskawe niebios nie przerwały ani na chwilę prześlicznej pogody, która nie mało przyczyniła się do tego, że bawiono się ochoczo do późnego wieczora. Wspólny powrót nastąpił po 9. godzinie.

Spodziewać się należy, że najbliższa wycieczka zgromadzi większą liczbę uczestników, a liczymy na to tem pewniej, że my biedni mieszczuchy przynajmniej przy łkiej sposobności możemy na chwilę porzucić zamknięte ulice miasta, by na wolnem powietrzu, wśród harmonii panującej w naturze i w gronie uczestników, odświeżyć umysł i ciało, i zapomnieć dysharmonii, która niestety, coraz więcej zwolenników w mieście naszym znajduje.

**\* Kąpiele.** Niejednokrotnie już nawoływaliśmy do zaprowadzenia jakiegoś porządku nad Wisłukiem, w miejscach gdzie publiczność nasza używa kąpiel. Głos nasz pozostawał zawsze głosem wołającego na puszczy! Rokrocznie padało po kilka ofiar tej niedbałości władz. Dziś mamy do zanotowania znowu świeży wypadek niebezpieczny. Dnia 20. b. m. utonął na tak zwanych „wirach“ ogrodnik z Podzamcza. Niestety, dopiero po śmierci jego umieszczono tablicę w miejscu niebezpiecznym. O umieszczeniu podobnego ostrzeżenia w innych miejscach jeszcze nikt nie myśli.

Zwrócić także musimy uwagę pań, kąpiących się za budką na piasku, że zaledwie o kilkanaście kroków od tego miejsca jest niezgruntowana głębia. Ponieważ Magistrat nasz wymawia się niekompetencją, przeto zwracamy się do Starostwa o polecenie gminie staroniwskiej, by przynajmniej w tem miejscu umieścić tablicę ostrzegającą, niebezpieczny wypadek bowiem bardzo łatwo może się tam wydarzyć. Niedobrze jednak będzie ostrzedza, ale trzeba surowo zakazać kąpania się w miejscach niebezpiecznych, zakazu surowo przestrzegać i karać nieposłusznych, zauważyliśmy bowiem, że w miejscu „na wirach“, gdzie tyle ofiar prawie corocznie tonie, mimo umieszczonej tablicy kąpiele się wielu chłopców. Surowe ukaranie kilku będzie dostatecznie odstraszającym przykładem.

Byłoby również do życzenia, aby Magistrat przez organa swe oszwał także nad tem, by już raz zaprzestano pławić konie i bydło za Wisłoczykiem, gdzie kąpią się ludzie, co mianowicie w miejscu dla kobiet przeznaczonym praktykuje się dotąd bez ustanku.

**\* Ruch wojskowy.** We środę przybył z Tarnowa batalion strzelców i sztabatorówny został w gmachu szkoły żeńskiej.

**\* Oficerowie rezerwy w pospolitem ruszeniu.** Ministerstwo obrony krajowej wydało rozporządzenie, że oficer rezerwy, który raz zgłosił się o posadę oficera w landsturmie, pod żadnym pretekstem nie może następnie cofnąć tego podania.

**\* Kurs praktyczny dla kandydatów** na posady oficerskie w pospolitem ruszeniu nie zostanie otwartym w Rzeszowie z powodu, że nie zgłosiła się wyznaczona rozporządzeniem ministerjalnem minimalna cyfra 20 kandydatów (tylko 12). Ci panowie zatem, którzy zgłosili się, odbyć mogą kurs w Krakowie. Rozpoczęcie się takowy 19. sierpnia a skończy 16. września b. r.

**\* Należący do sekt religijnych** meonitów i karaitów w Galicyi i lipowanów na Bukowinie, przy powoływaniu ich do pospolitego ruszenia, uwolnieni będą od służby a bronją, a natomiast używani będą od innej służby w celach wojennych. Wyjeździ z tego uwolnienia są ci, którzy po r. 1869 przeszli na powyższe wyznanie.

**\* Z miasta otrzymał Tygodnik Rzeszowski** następujący list: „Niejaki Gerson Silbermann, założyciel w rynku nowy handel galanterijny, umieścił nad sklepem tablicę z napisem niemieckim: „Nürnberger Waaren Handlung“. Kiedy pewna osoba zwróciła jego uwagę na tę niewłaściwość, odrzekł: „po niemiecku to choć kto przeczyta, a po polsku pewnie nikt“. Podając ten fakt do wiadomości szanownej Redakcyi, upraszam o zwrócenie uwagi naszej publiczności, by zostawiła handel p. Silbermanna jedynie dla tych, którzy tylko „po niemiecku czytają“. Karćmy przynajmniej w ten sposób takich, którzy naszego języka znać nie chcą i go poniewierają. Za nasze własne pieniądze i w naszym kraju mamy prawo żądać, aby p. Silbermann zakładając u nas handel, umiał po polsku i napisał na sklepie swoim w polskim języku umieszczęć“.

**\* Suft runął w kamienicy** pan Zangena w kuchni lokalu cukierni p. Lewickiego. Szczęśliwy tylko przypadek zdarzył, że nikogo wówczas w kuchni nie było. P. Lewicki poniósł znaczną szkodę.

**\* Wiadomości policyjne.** W czasie od 16. do 22. b. m. przytrzymała policya miejska 24 osób, a mianowicie: za włóczęgostwo 5, ze szpitala 1, za drobną kradzież 1, za burdy uliczne 1, za oszustwo 1, za pozostawienie koni bez dozoru 1, ze sądu po karze 7, szuspanem przybyło 7 osób.

Z tych oddano do sądu 5, aresztem ukarano w drodze policyjnej 4, grzywną 1, odzyspusowano 9, na wolność po odbytej karze sądowej 5 osób.

**† Agaton Giller,** zmarł w Stanisławowie dnia 18. b. m. Urodził on się w r. 1831, w Opółtówku, w Polsce Kongresowej. Po wybuchu powstania w r. 1863 wszedł do ówczesnego rządu narodowego, gdzie mu powierzono zarząd wydziału spraw zagranicznych. W r. 1870 przeniósł się Giller do Galicyi, a otrzymawszy kartę stałego pobytu, osiadł we Lwowie. Za namiestnikostwa hr. Potockiego podejrzany o zamiar wywołania powstania w czasie wojny turecko-rosyjskiej w r. 1876 został wydalony z Galicyi. W kilka miesięcy po objęciu steru rządów przez namiestnika Zaleskiego, pozwolono mu wrócić do Galicyi, internując go w Stanisławowie. Zamieszkał on tam przy swej siostrze, małżonce dyrektora Kasy oszczędności p. Koperackiego. Tutaj też umarł po 3-dniowej chorobie na zapalenie płuc, której się nabawił z kąpeli. Oprócz rozpraw treści społecznej i beletrystycznej i wyjątków z podróży, drukowanych po czasopismach, ogłosił A. p. Giller osobno: „Podróż do Syberyi“ (Lipsk, dwa tomy), „Opisanie sabajalskiej krainy“ (Lipsk, 3 tomy), umieszczone w wyjątkach w „Bibliotece Warszawskiej“, „Pamiętniki i wspomnienia“ (Lwów, 1870 r.), „Hi-



storia powstania polskiego", dzieło nieskończone w pięciu tomach wydanych znajduje się organizacja powstania), „Walka w Polsce", dwa tomy, „Wzniecie pamiętkowy", biografia mężów zasłużonych, i wiele innych. Dzieła s. p. Gillera, opisujące Syberję, uważane są przez samych Moskali za źródło. Giller był pierwszym, który wykazał w tych dziełach zasługi Polaków około cywilizacji Syberji. — Pogrzeb, urządony kosztem gminy stanisławowskiej, odbył się dnia 20. b. m. Cześć pamięci zasłużonego pisarza, najlepszego syna ojczyzny!

\* **Gospodarka autonomiczna krajowa.** Zestawienie budżetów krajowych w Galicji z ostatnich lat dziesięciu świadczy wcale pochlebnie o autonomicznej gospodarce. I tak, gdy w r. 1876. rubryka wydatków funduszu krajowego na cele oświaty preliminowana była w kwocie 284 057 zfr., to w przeciągu 10 lat, t. j. od r. 1875—1885, wzrosła się do sumy 482.872 zfr. Na cele gospodarcze uchwałił Sejm w roku 1876. kwotę 52.058 zfr., w r. 1885 wzrosła już do kwoty 383.540 zfr. Na budowę wodne w r. 1876. nie preliminowano ani centa, w r. 1885. rubryka ta wynosiła już przeszło 100 000 zfr. Na szkoły rolnicze przed 10 laty preliminowano 34 938 zfr., obecnie uchwałił Sejm na te zakłady 226.805 zfr. Na zakłady sanitarne w r. 1876. uchwalono 321.559 zfr. w r. 1885. kwotę 682.544 zfr. Na podniesienie przemysłu uchwalono w r. 1876. kwotę 10.500 zfr., w r. 1885. kwotę 103.021 zfr. Na podniesienie górnictwa wyznaczono 1 500 zfr. przed 10 laty, w r. 1885. zaś kwotę 22.302 zfr. Słowem wydatki na cele produkttywne Galicji wrosły znacznie w ostatnim dziesięcioleciu, co jest chlubnym świadectwem ofiarności Sejmu krajowego.

\* **Zjazd Towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie** odbywał się dnia 18. i 19. b. m. Odział stanisławowski tegoż Towarzystwa dla uczczenia zjazdu wydał *Jeśnodniową pedagogiczną*, która tak pod względem treści, jak i co do zewnętrznego wykonania, przedstawia się wcale pięknie.

Ważne zgromadzenie uchwalilo, że zjazd w roku przyszłym odbędzie się w Rzeszowie.

\* **Für das beständig polnisch Sprechen und dergleichen Lumpereien...** Pan Michał Mekler, kierownik 4-klasowej szkoły męskiej w Jarosławiu, ogłasza w wydanej obecnie *Jednodniowej pedagogicznej* w Stanisławowie ciekawy dokument z r. 1821. W odległych czasach, pisze p. Mekler, kiedy to w naszych szkołach młodzież germanizowano, znajdujemy w aktach szkolnych, obok „Ehrenbuch", także „das Buch der Schande", do której na wstyd i hańbę zapisywano uczniów tak zwanych lampartów i na egzaminie odczytywano. Pomiedzy takimi zapiskami czytamy jeden charakterystyczny z r. 1821 zapisek, który dostownie brzmi: „Anton S. Josef B. und Stanislaus K., Schüler der II Klasse der k. Trivialschule zu Krosno, für das beständig polnisch Sprechen und dergleichen Lumpereien, verdienen in das Buch der Schande eingetragen zu werden. Venzel B., Musterlehrer".

\* **Mnożą się sprzedaje polskich wsi na cele kolonizacyjne.** W zeszłym tygodniu nabyła komisja trzy wsi, w bieżącym już dwie — i to w powiecie wargowickim wsi Kopszyn od p. Teofila Szulcowskiego i Runowo od Laskowich. Nie daj Boże więcej.

\* **Alfred Krupp.** Zmarły w wili swej Hügel, pod Essen, król armatni Alfred Krupp, był osobistością, którą cały świat znał, a której wyroby stalowe grożą świat cały przejmowały. Zmarły urodził się w r. 1810, w którym ojciec jego, Fryderyk, założył z dwoma robotnikami metalną fabrykę lejarni stali w Essen. Na żołą śmiercielnem wywiad Fryderyk Krupp synowi swemu 16-letniemu Alfredowi i młodszemu 14-letniemu tajemniczo oznajmił mie-

szania metali, którą on po niezmordowanej pracy wynalazł. Młode chłopaki niewiele zrozumieli z objaśnienia swego ojca, gdy jednakże w zawodzie swym dalej popracowali, zasłowski wskazówki, przez umierającego ojca im dane, i doprowadzili do odkrycia, które stanowiło podstawę do sławy, jakiej firma Kruppa używa. Kiedy przed kilku laty cesarz Wilhelm zwiadał zakłady Kruppa, które dzisiaj stanowią dość znaczne miasto, zaprowadził go zmarły do niemojsa, w którym on, jako chłopak 10-letni, przywłaszczył sobie z głodu kawałek chleba, należący do jednego z robotników.

\* **Przewiezienie zwłok Kolumba.** Śmiertelne szczytki Krzysztofa Kolumba zostały nareszcie w jego mieście rodzinnem, Genui, pochowane Monsignor Cocio, nuncjusz stolicy apostołskiej w Brazylii, wsiał z zwłokami znakomitego żeglarza na pokład okrętu „Mateo Brazza", który popłynął do Genui w dniu 2 b. m. Pochowanie zwłok Kolumba odbędzie się z wielką uroczystością.

\* **Sprawa bułgarska.** Onegdaj mieli Tunczew i Kalczew ponownie rozmowę z ks. Kuburskim w Ebethal. Żądają oni, aby się książę przynajmniej na jeden lub dwa dni udał do Bułgarii, celem złożenia przysięgi na konstytucję i zamianowania gabinetu. Następnie mógłby książę opuścić Bułgarię pod pozorem odwiedzenia dworów europejskich Bułgarii zgadzają się na to, aby zamianować się mający gabinet był przyjeździe dla Rosji usposobiony.

Ks. Kuburg ma udać się wkrótce w podróż dla odwiedzenia dworów europejskich celem uzyskania zatwierdzenia swego wyboru. Deputacya Bułgarska przed odjazdem będzie jeszcze prywatnie u Kalnoy'ego. Obecnie wydają się przyciągniętymi. Jeden z nich wyraził się, iż przypuszczają w Kuburgu żołnierską szybkość i stanowczość decyzji, tymczasem znaleźli w nim dyplomata przedewszystkiem wiernego traktatowi.

Utrzymują, że Kuburg gotów jest zaprosić do Bułgarii rosyjskich generałów i oficerów i ponudzać Rosyjanom posady w ministerstwach.

\* **Car Azji.** Car rosyjski przyjmie w końcu tytuł, jaki mu się właściwie należy i za którym oby się przenosił punkt ciężkości polityki rosyjskiej!

Jest rzeczą zdecydowaną, że car Aleksander III. uda się w roku przyszłym do wnętrza Azji, do miasta Samarkandy, słynnej, a do niedawna nieznannej stolicy kraju tatarskiego. Tam car koronowany będzie na monarchę ludów mongolskich i tatarskich. Data tej uroczystości oznaczoną zostanie po ukończeniu kolei żelaznej, która się buduje obecnie z niezmiernym pośpiechem i ma niebawem połączyć centrum Azji z Europą. Nie jest podobno jeszcze zdecydowany tytuł, jaki z tego powodu otrzyma car Aleksander, aby ogłosić ogromne rozszerzenie państwa rosyjskiego — tytuł będzie zapewne „car Azji".

**PRAWDA I HUMOR.**

Sędzia: Oskarżony, czy macie jeszcze co do powiedzenia?

Oskarżony: Bóg niech mi będzie świadkiem, zem niewiary!

Sędzia (w roztagarzeniu): Teraz już świadków nie potrzebujemy.

Ojciec (do czteroletniej córeczki): Ciesz się Kasiu, bocian przyniósł ci braciuzka; chceś go widzieć?

Kasia: Ale nie — ale tego bociana chciałybym zobaczyć...

Pan mówił zawsze o jakimś odle. Czy pan mnie masz na myśli?

— A odt pan sobie myślisz, czy już więcej osłów nie ma, jak tylko pan sam?

A: Jak się masz. Słyszałem, że zaręczyłeś się z bogatą panną! A przedtem przecież zawsze mówiłeś, że zasada twoja jest żenić się bez pieniędzy.

B: A tak, tak jest. Gużył ja nie mam nic pieniędzy i dla tego się żenię.

**Nie głupi.**  
Pani (do służącego znajomego jej oficera): Powiesz temu panu, iż jestem mu bardzo wdzięczna za te piękne kwiaty, o które, pomimo zimowej pory, się postarał. Ale ty się z pewnością zameczyłeś i zęzię, bież przez drogę — możebyś wypił wina, wódki lub grogu?

Służący: No, jeżeli już mam co pić, to bym prosił najprzód o kieliszek wina, a potem wypiję jeszcze wódki, aż grok będzie gotów.

**Taksator.**  
Kokietka: Dziwi mnie, że pan tak doskonałe mój wiek oszacował.

Pan: Proszę pani, oszacowanie, otakowanie, to u mnie fraszka. Przecież jestem taksatorem na targowisku bydła.

**Podśluchane.**  
Gazeciarz A.: Tak, panie kolego, to jest już moja zasada inteligentnym abonentom rachunku nie posyłać.

Gazeciarz B.: Tak, ale co pan robisz z tymi, którzy nie płacą?

Gazeciarz A.: Najprzód czekam sześć miesięcy, kto zaś w ciągu tego czasu nie zapłacił, dał dowód, że nie jest inteligentnym, a takich nieinteligentnych abonentów wykreślam i zapisuję na czarną listę.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

**NADEŚLANE.**

**D<sup>r</sup> Juliusz Bandrowski**  
po odbyciu specjalnych studiów w Berlinie, otworzył w Rzeszowie (obok Hotelu „Luftmaszyn", dom Finka, I piętro) 172 5-7

**ATELIER DENTYSTYCZNE.**

Wszystkie operacje dentystyczne na żądanie bezpłatnie, przy niezliczeniu kokainy lub gazem rozszerzającym. Szlachetne zęby osadzone na złocie, kauczuku etc.

**NADEŚLANE.**

**Przeciw bólowi zębów**  
wszelkiego rodzaju, jakoteż przeciw wszelkim chorobom ust i zębów w ogóle jest sławna

**Woda Anaterynowa do Ust**  
Dra J. G. Poppa,  
c. k. nadwornego dentysty we Wiedniu,  
najskuteczniejszym i nieprześcignionym w skutkach środkiem w połączeniu z pastą lub proszkiem do zębów, i utrzymuje zawsze zdrowe i piękne zęby, co koniecznem jest by mieć zdrowy zółdek. 138 13-30

Dra Poppa plomba do zębów jest najlepszą do wypełniania dziurawych zębów. Gena i zfr.

Dra Poppa mydło ziołowe jest najlepszym środkiem do mycia skóry, jak również przeciw wszelkim chorobom skórny. Gena 30 ct.

Sławne to specjalności utrzymują na składzie: w Rzeszowie: apt. W. Kalinowski, apt. A. Karpiński, J. Schuller i Sp., drog. J. B. Zacharski i handel galan. Jacimowicza; w Białym: apt. A. Brag; w Brozoku: apt. P. Złotowicz; w Dynowie: apt. F. Baranicki, następcą; w Głogowie: apt. J. Bura; w Jarosławiu: apt. V. Rohm i apt. L. Wisłocki; w Katowicach: apt. N. Heger; w Kolbuszowej: apt. Fr. Buczek; w Leżajsku: apt. E. Denker; w Łańcuchu: apt. M. Saut; w Nisku: apt. B. Dembiński; w Pilnie: apt. Z. Casjka; w Przeworsku: apt. F. Świątalski; w Radomyślu: apt. J. Masłowski i apt. S. Salawski; w Ropczycach: apt. M. Zymirski; w Rowadowie: apt. J. Czarnecki; w Sędziszowie: apt. J. Miszerek; w Sokolowie: apt. J. Danczak; w Strzyżowie: apt. W. Zajczkowski; w Tyczynie: apt. A. Rajczewski; w Ulanowie: apt. J. Woński; w Żelazni: apt. W. Podgórski.

## Dzielnik Ekonomiczny.

**\* Dostawy ziemioplodów dla armii.** Na pufnej konferencji obywatelskiej, sprzecznej przez prezydium Towarzystwa rolniczego rzeszowskiego, uchwalono podjąć w Rzeszowie i w tym celu do okolicznych producentów odezwać rozesłaną została przez prezesa p. Stanisława Jędrzejowicza.

Dla Rzeszowa potrzeba w tym roku 2500 worów żyta i 10000 worów owsa, dla Jarosławia 7000 żyta i 15000 owsa. Akcja gremialnej oferty byłaby łatwiejszą gdyby dostawcy ceny stanowczo nie limitowali, lecz dozwolili Towarzystwu swobodną decyzję. W roku ubiegłym uzyskano za żyto 6 zfr. 59 ct. loco Jarosław, obecnie warunki korzystniejsze, bo Rzeszów stacją odbioru.

**\* Szkoła koszykarska w Jarosławiu** zatrudniała w 1886 r. 31 robotników, dawniejszych swoich uczniów, a mianowicie: z powiatu jarosławskiego 21, z rzeszowskiego i niskiego po 3, z białskiego 2, z ciesznowskiego i przemyskiego po 1, — uczniów zaś 48, a mianowicie: z powiatu jarosławskiego 36, z przemyskiego, rzeszowskiego i niskiego po 2, ze staromiejskiego, gorlickiego, mieleckiego, rohatyńskiego, lwowskiego i łancuckiego po 1. Z pomiędzy 31 robotników dwóch zarobiło w przeciągu ubiegłego roku 230 i 250 zfr., trzech między 100 a 150 zfr., trzech między 80 a 90 zfr., czterech między 50 a 70 zfr., dziewięciu między 30 a 50 zfr., reszta niżej 30 zfr. Tak robotnicy jak i uczniowie uczęszczali do tamtejszej szkoły przemysłowej i pobierali naukę w zwykłych przedmiotach szkolnych, a oprócz tego ćwiczyli się w wolnych chwilach od roboty w rysunkach. Komitet dostarczał im potrzebnych do tego rekwizytów, a nadto przenieśli pisma ludowe, aby uczniowie i robotnicy mogli wolny czas pożytecznie spędzać.

Wyroby szkoły koszykarskiej znajdują odbyt nie tylko w kraju ale i za granicą; wpływ bowiem licznie zamówienia z Węgier, Wiednia, Czerniowic i Pragi, a oprócz tego z Berlina i Szwajcaryi.

**\* Targ zbożowy we Lwowie.** Komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego podaje do publicznej wiadomości, że terocznym IX-ty międzynarodowy targ zbożowy lwowski odbędzie się z uchwały Komisji targowej dnia 13 i 14 września b. r. we Lwowie.

**\* Izba handlowo przemysłowa we Lwowie.** Prezydent zawiadomił Izbę, iż otrzymał prywatnie zapewnienie, że mimo nagromadzonych zapasów, zesforocznych intendancja wojskowa pokrywać będzie potrzeby bięte, jak dawniej, zakupując artykuły u producentów, bez naruszenia zapasów. Izba uchwała, aby poczynić odpowiednie kroki u władz w sprawie wysokich taryf na kolei państwowej, które są dla kraju naszego wprost zgubną. Krajowa Dyrekcja skarbu oznajmiła Izbie, że Ministerstwo handlu przychyliło się do jej żądania, ażeby maszyny, mające dla nas wyjątkową użyteczność, wprowadzać można za niższymi cęfem. Komisya Izby ma sporządzić spis tych maszyn.

**\* Walne zgromadzenie Towarz. Kółek rolniczych.** Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych, mając na uwadze korzyść, jaką przyniesie może członkom Towarzystwa zwołanie wystawy w Krakowie, postanowił odbyć także terocznemu IV. walne zgromadzenie w dniach 5 i 6. września b. r., podług następującego porządku dziennego:

1. Zaganienie zgromadzenia.
2. Sprawozdanie: wyboru delegatów Kółek rolniczych.
3. Sprawozdanie Zarządu głównego z czynności Towarzystwa za 1886 r.
4. Sprawozdanie Komisji rachunkowej z fundusów Towarzystwa za 1886 r.

5. Wybór komisji rachunkowej.

6. Wnioski członków (zob. § 29 statutu).

7. Wykłady i pouczenia na placu wystawy krajowej: a) przy wystawie plodów rolniczych, b) bydła i trzody chlewnej, c) okazach pszczelnictwa, d) przy maszynach i narzędziach rolniczych, e) przy wystawie wyrobów przemysłu domowego.

Do powyższych wykładów i pouczeń zaprosił Zarząd główny pp: dra Teofila Ciesielskiego, Zygmunta Gawareckiego, Adama Kopkę, dra Tadeusza Rutowskiego, prof. Tomazsa Rylińskiego, Antoniego Siczawskiego i Seweryna Wiśniewskiego.

Zarząd główny, podobnie jak w latach poprzednich, przedsięwziął już kroki, celem ułatwienia członkom przyjazdu i pobytu podczas zgromadzenia w Krakowie.

**\* Niezmiarka. Gazeta Młynarska** pisze: Rok przeszły czarunami głoskami zapisał się w księgach gospodarzy wiejskich zachodniej Galicyi. Niezmiarka, jak przed laty kilkunastu, wyrządziła niepowetowane szkody w polach pszenicy; również Śląsk, Węgry, Prusy i Rosya nawiedzona nią została, a strat, jakie rolnicy wskutek zupełnego często zniszczenia łanów pszenicznych ponieśli, obliczyć niepodobna. Dotknięci klęską rolnicy i o przyszłość troskliwi, zastosowali możliwe środki zaradcze, zasiewając zimówkę jak najwcześniej i ograniczając zasiew pszenicy tylko do najlepszych gruntów. Niezmiarka jak zazwyczaj opadła także i świeże zasiewy, a składając miliony jej na niódce roślinki, przekazała zaród zniszczenia i na rok bieżący. Z trwogą oczekiwali rolnicy wiosny roku 1887, ze smutnym przecuciem, że owoc ich trudów i pracy stanie się również i w tym roku pastwą małego lecz tak potężnego wroga. Nie dość otuchy wlewano w nich doświadczenie lat dawniejszych, że wczesny zasiew zbawienym jest przeciw niezmiarce środkiem obronnym, a niektórzy zamierzali nawet ozimą pszenicę zorać i pole zasiał żytem.

Z nastaniem wzbysy troski rolników nie ustąpiły, przeciwnie zwiększyły się jeszcze smutnem spostrzeżeniem, że gasienice niezmiarki spożyły przezimowały, co zapowiadało opadnięcie i zniszczenie wstępującej pszenicy przez drugie pokolenie szkodnika.

Obawy te jednak, dzięki Bogu, wkrótce płonemni się okazały, słowiem długotrwałe zimna w porze wiosennej przeszkodziły niezmiarce w złożeniu dostatecznej ilości jej, obficie zaś opady atmosferyczne, mimo niskiej stosunkowo temperatury, spowodowały bujny wzrost pszenicy i potężną wegetację. Niezmiarka wylądżyła się z przezimowanych gasienic w dniach od 15. do 30. maja, zdołała złożyć tylko małą ilość jaj na bujną roślinę. Zanim jednak wyległy gasienice szczyt pochwę dostatecznie uszkodziły, by nie niezbędne do zwinienia się listka zmiany patologiczne wywołać i kłosa uwiezić, już kłosa w górę wyszklili. Tym sposobem uwołnił się od wiązarek go osłony, a pozbawiona ciemności i warunków do życia gasienica, wkrótce zginąć musiała.

Walka ta kłosów pszenicznych ze szkodnikiem pozostawiła ślady na wszystkich łanach zboża w okolicy Krakowa. Wszędzie bowiem widzieć można wprawdzie wysoko w górę wyrosłe, lecz pomięte i pomierzwione kłosa, które się przeboje z groźnych objęć związające się skutkiem nadcięcia pochwęki wydały, nieznacznie tylko poniosły uszkodzenia. Zaledwie kilka kłosów w łanie pszenicy nie dość młodo siły czasu, aby się z wianiem uwołnić i te też za stracone uważać trzeba.

Tak więc w walce o byt niezmiarki z pszenicą na stronę tej ostatniej przechyliła się szala zwycięstwa ku radości rolników. Nierozstrzygnięta jednak jeszcze na razie musi pozostać kwestya co do pszenicy jarej. Sako dy w pszenicy ozimej wyrządzone, są bardzo

nieznaczne a niezmiarka w miliardach wskutek opisanych stosunków klimatycznych zniszczała, z czego śmiało wnosić można, że i lata przyszłe od groźniejszych klęsk z jej strony ochronione zostaną. Tego też pp. gospodarzom z całego serca życzymy.

Ceny rozumieją się za 100 kilo			
Ziemio-plody	RZESZÓW	KRAKÓW	LWÓW
Pszonica	7.70 do 8.—	9.25 do 9.50	8.70 do 8.85
Żyto	5.50 do 5.80	5.85 do 6.57	5.25 do 5.85
Jęczmień	5.30 do —	5.25 do 6.—	4.75 do 5.75
Owies	4.80 do —	5.50 do 5.75	4.— do 4.25
Konicz	32.— do 36.—	30.— do 35.—	— do —
Rzepak	9.50 do —	— do —	9.75 do 10.—
Groch	6.50 do —	8.— do 9.50	— do —
Wyka	— do —	— do —	— do —
Chmiel	55.— do —	— do —	50.— do 60.—
Okowita	24.75 do —	— do —	25.— do 25.50

## Rozkład jazdy na kolei Karola Ludwika.

Przychodzą do Rzeszowa:

Z Krakowa: osobowy *pośpieszny* *mięszany*  
 Kraków, odjazd 10:46 rano 9:26 wiec. 10:57 wiec.  
 Rzeszów, przyjazd 3:25 po poł 1:05 w nocy 4:32 rano  
 Kuryerski z Krakowa } Kraków, odjazd 7:59 rano  
 Rzeszów, przyj. 11:26 w poł.

Lokalny z Krakowa } Kraków, odjazd 6:12 rano  
 Rzeszów, przyj. 12:07 w poł.

Z Lwowa: osobowy *mięszany* *pośpieszny*  
 Lwów, odjazd 3:50 rano 4:30 po poł 10:24 wiec.  
 Rzeszów, przyjazd 8:58 rano 11:04 w nocy 2:53 w nocy  
 Kuryerski z Lwowa } Lwów, odjazd 2:25 po poł.  
 Rzeszów, przyjazd 6:05 wiecior.

Odchodzą z Rzeszowa:

Do Krakowa: osobowy *pośpieszny* *mięszany*  
 Rzeszów, odjazd 9:06 rano 11:12 w noc 2:59 w noc  
 Kraków, przyjazd 2:33 po poł 5:07 rano 6:48 rano

Kuryerski do Krakowa } Rzeszów, odjazd 6:08 wiec.  
 Kraków, przyjazd 9:38 „  
 Lokalny do Krakowa } Rzeszów, odjazd 2:32 po poł.  
 Kraków, przyjazd 8:20 wiecior.

Do Lwowa: *mięszany* *pośpieszny* *osobowy*  
 Rzeszów, odjazd 4:42 rano 3:33 po poł 1:10 w nocy  
 Lwów, przyjazd 11:15 rano 9:07 wiec. 5:30 rano  
 Kuryerski do Lwowa } Rzeszów, odjazd 11:29 w poł.  
 Lwów, przyjazd 3:38 po poł.

UWAGA: Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galic. Karola-Ludwika obliczone podług zegaru pęsteńskiego, t. j. o 13 minut później od ninastowego.

## OGŁOSZENIA.

### Kto się waha,

jaki środek na wydmę przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj najprzede po polsku kartę korespondencyjną do „Recherch Verlag-Anstalt w Leipzig“ w której niechaj zda broszury „Przyjacieli chorych“  
 „Przyjacieli chorych“! Z pomocą tej książeczki, która wcale nie to zastępuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie żadnych wydatków na przesyłkę.

### świadczenia chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniej, iż bardzo często pojedynczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby się mogły zdawać nieuleczalnymi. Gdy chory rozpoznała właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiej stałości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjacieli chorych“! Za pomocą tej książeczki, która wcale nie to zastępuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie żadnych wydatków na przesyłkę.

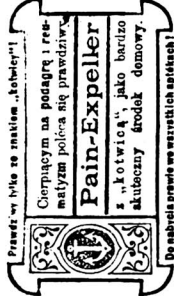
Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych „Wierny na część 50-letniego jubileusza ks. Anthonika Jana Gruski“.

**Ważne dla urzędów gminnych!**

Galicyskie prawo drogowe i budowlane ma przewidywać, wydał Dr J. A. Hibel, oprawne 2 zfr., z przesyłką porast. pod opaską 2 zfr. 10 ct. Kasparka Zbiór ustaw administracyjnych, 4 wielkie tomy 21 zfr. Ustawa przemysłowa, wydał Dr Hibel, 1 zfr. 20 cent. Aleksandrówicz M.: Ustawa gminna, 240 cent. Dr Cienciata: Podręcznik prawnicy dla ludu, oprawne 2 zfr. 50 cent. Wszystkie ważniejsze dzieła prawnicze, tak polskie jak i niemieckie, utrzymuje na składzie Księgarnia J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie.

**Marsz Żałobny**

na fortepian, poświęcony cieniem ś. p. **J. I. Kraszewskiego** układu **A. Wrońskiego** nabyć można w Księgarni J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie. Cena 50 ct.



**Chorem**

na prowincji na jakiegokolwiek chorobie organów płciowych, choćby najmniej wianiej zapadłych, a chcącym od nieobliczonych moralnych i materialnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgłębszej kuracyi w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezgodną dyskretycyi i wazchośnośno zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy, w inny sposób jest absolutnie niepodobną w wykonaniu) możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczanego fachowca następcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zaszłania. 204 48-7  
 Chorem więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy, a przytem gruntośnie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bólu, środkami nieszkodliwymi i szybko wyleczonymi, przyjmując z serceczonem najlepsze skutki w kuracyi za pomocą korespondencyi, mieszkaający we Lwowie,

**Specjalista Chorób Płciowych**

w takowych od kilkunastu lat wyliczną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zardawione, wszelkie zranienia, owarozdzenia, narośle, świerzenia, zakasne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubojej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości, jak: niedokrotność, naniemotki, upławy nocne, osłabienia nerwowa i funkcji płciowej (impotencya), drżenie muszkułów, padaczka, początki szuchot i wyschnięcia spiska, wszelkie wycieńczenie organizmu w ogóle itp.  
 Na listy, które pod pseudonimem: **M. Bielak, L. 4, ul Sobieskiego, Lwów**, odpowiada bezwzględnie i wysyła lekarstwa dyskretycznie. — Domowa ordynacya tylko od 12. do 1. w Rybka L. 29.

**W ZAKŁADZIE Wyrobów Kamieniarskich i Rzeźbiarskich**

**Adolfa Hochstima**

Kraków, ul. Floryańska 1. 38,



znajduje się cegle wielki szpce gotowych pomników z marmuru, granitu, syentitu i piaskowca, kolumnów marmurowych, kolumn salonowych, figur gipsowych i terrakotowych, amwani i płyty marmurowych, posadzki itp. 23 19-30

**Groby Familijne**

wykonywa podług własnych lub nadesłanych projektów.

**Leczenie chorób płuc.**

Tuberkuły (suchoty, wycieńczenie), astma, chroniczny katar bronchialny itp., leczy się przez gazową

**EXHALACYE (zapomocą iniekcji rektalnej).**

Powyższą metodę osiągnięto całkowicie najwyższy i prawie niezdojbyt ideał lekarzy. O szkodliwych, a szkodliwych skutkach tej kuracyi świadczą następujące opinie profesorów najznakomitszych, streszczone tutaj w krótkości, lecz prawie dosłownie. To samo potwierdzają czasopisma medyczne krajowe i zagraniczne:

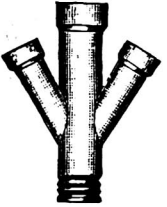
„Często już po 3-dniowej gazowej exhalacyi, zapomocą rektalnej iniekcji, znika kaszel, flegma, febra i poty. Waga ciała zwiększa się tygodniowo od 1/2 do 1 kilo. Chory przychodzi zupełnie do zdrowia i może oddać się najbardziej wyczerpującym zajęciom.”

„Przy astmie w 1/2 godziny po exhalacyi ustępuje brak oddechu. Przy dalszej kuracyi ataki całkowicie się usuwają”. Nawet przy gruźlicznem zajęciu więzadła krtańowych, po 2 do 3 tygodniach gazowej exhalacyi następuje wyleczenie, chociaż połowa płuc była zepsuta. Wskutek gazowej exhalacyi 30 pacjentów w ostatnim stopniu tuberkułów wyzdrowiało.

Jak w największych szpitalach świata tak w c. k. wiedeńskim szpitalu powoznym gazowa exhalacya ma zastosowanie. Świadectwa wyleczonych można przysłać.

C. k. uprz. gazowy aparat exhalacyjny (Rectal-Injector), kompletny, z aparatem do wyrabiania gazu, z przepięciem użycia dla lekarzy i dla własnego używania przez chorych, sprzedaje 154 13-50

**Dr Karol Altmann, Wien VII., Mariahilferstrasse 80,** po zfr. 8 gotówką i 30 ct. za opakowanie, lub za zaliczka. — Kuracya nie jest ani przykra, ani trudna.



**Dla wygody**  
 pp. Inżynierów, Budowniczych, Majstrów murarskich i Przedsiębiorców budowy utrzymuje cegle wielkie, dobrze asortowany skład **RUR STEINGUTOWYCH** (kamionotów) do kanałów, wychodków itp. które sprzedaje po cenach fabrycznych. **Adolf Hochstim** 22 19-30  
 skład wyrobów kamieniarskich i materiałów budowlanych. Kraków, ul. Floryańska, 1. 38.

**Dzieła Juliusza Słowackiego**

wydanie kompletne, na pięknym papierze drukowane, w 6 tomach, oprawnych w 2 volumina, w czerwone płótno angielskie z czarnymi i złotymi wyciskami. — Cena tylko 3 zfr.  
 Do nabycia w Księgarni J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie.

Tylko 1 zfr. 60 cent.

**POEZYJE ADAMA MICKIEWICZA**

na ładnym satynowanym papierze w 4 tomach 1 zfr. 60 ct., w oprawie płóciennej 2 zfr. 50 ct.  
 Do nabycia w Księgarni J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie.

Tylko 1 zfr. 60 cent.

**F. Tymolskiego**

**Kompozycje na fortepian:**

- Z grodu Lwa, mazur salonowy — 50
- Królowa belu, walce — 60
- Ciotynie, kadryle — 70
- Murzynka, polka franc. — 45
- Gwiazda nassa, polonez — 60
- Sobótka, kadryle — 70
- Rozetka, polka franc. — 45
- Cełuję rączki, polka franc. — 45
- Pariz, polka franc. — 50
- Modlitwa króla Jana III. — 50
- Odbijanego, mazury — 64
- Wieczna szta, polonez, poświęcony F. Deakowi — 60
- Marsz na pamiątkę pobytu cesarza Franciszka Józefa we Lwowie — 50
- Kopciuszek, polka franc. — 45
- Cor-cri, polka franc. — 50
- Na Wawelu, mazury — 64
- Milionerka, polka franc. — 45
- Naj bade jak buwado, dumka i kołomyjki — 64
- Cielca woda brzozi, rwinie, kadryle — 70
- Dwa hełuby, dumka i kołomyjki — 64
- Podolanki, dumka i kołomyjki — 64
- Pamięci Borelowskiego, polonez — 90
- Wieniec mirtowy, kadryle — 70
- Dwa serca, jedno bicie, walce — 90
- Wspomnienie Zagórza, polka szymb. — 45

otrzymała na głowy skąd i polca  
**Księgarnia J. A. Pelara (H. Czerny)** w Rzeszowie.  
 Zwraca się uwagę na szczerą już tylko liczbę egzemplarzy utworów ś. p. Tymolskiego, które już więcej wydawane nie będą. Należytość przesłać najlepiej przekazem równocześnie z zamówieniem, przyczem uprasza się dołączyć 5 do 15 cent. na porto opak.

**K**sięgarnia **J. A. PELARA** H. Czerny w Rzeszowie otrzymała i poleca **księzkę Chałcozowskiego ILLUSTROWANE Dzieje Porozbiorowe Polski** od r. 1791 do 1864, oszobione 55 ilustracyami. — Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie 1 zfr. 80 cent.

**Zaleń Vortrefflich**

maister blacharski w Rzeszowie, przy ulicy wazarskiej w domu J. Sal. Szankla poleca Szan. Publiczności swoją **Pracownię i Skład** wszelkich, w zakresie blacharstwa wchodzących przedmiotów w wielkim wyborze, jako to: 17-7  
 wanny różnej wielkości, nacynia kuchenne, isticarne olejne, samowary, kłaski itd. — wykonuje także pokrycia dachów blachą żelazną, cynkową i papę, uskutecznia również wszelkie naprawy starych. **WIELKI SKŁAD LAMP.** Ceny umiarkowane.

**!! DLA RĘKODZIELNIKÓW !!**

Teoretyczna i praktyczna **Nauka rachunkowości** z dodatkami wzoru korespondencyj budżetów prawa wokołowego, napisana przez Aleksandra Drexlińskiego, kasjera rzesz. Kaszy oszczędności, wyszła nakładem Księgarni J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie. Cena 40 cent. (str. 23). Nabywający otrzymują w dodatku kopię autora: Podręcznik zamiany wag starych na nowe metryczne.



Powróciłem i ordynuję jak poprzednio.

Mieszkam w domu Wgo Pelara, I. piętro, obok wieży farnej.

Dr Michał Janocha. 179 2-7

168 Na porę 6-16 kuracyjną 1887 poleca rzetelnie dobrą

**HERBATĘ** rosyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 17 lat istniejącego we Lwowie, Sykatuska 6.

**A. Pistol**

geometra cywilny z upoważnieniem rządowym, przenosił biuro swoje do domu Wgo Zangena, przy ul. Pańskiej, nad cukiernią p. Lewickiego. 180 1-3

**PEWNA**

Sekretna Pomoc Lekarska!

Gruntownie, szybko, bez przerw, zatrudnienia i pod najcięższą dyskracją, leczę wedle jedynego wypróbowanej i niezakodliwej metody, wszelkie choroby syfilityczne, tudzież skutki nałóżek, osłabienie siły męności, zakłócenie i kataralne upływy, patologiczny nadmiar lub brak regularności itd. 196 48-7

**D. J. Kurpiel**

Specjalista-lekarz chorób tajemniczych, przy ulicy Wataowej 1. 3 we Lwowie.

Zamiejscowym ndziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie stosowne lekarstwa w sposób dyskrecyjny

**Papę ogniotrwałą, płyty izolacyjne asfaltowe,**  
w najlepszym gatunku, własnego wyrobu, poleca

174 4-7 **Fabryka gazu w Tarnowie.** Paweł Skrzypiec.

**Dwa pokoje**

umeblowane, dla kawalerów, są za mierną cenę do wynajęcia. Blizsza wiadomość w Księgarni J. A. Pelara

Handel **Win**

P. T.

Mam zaszczyt niniejszem zwrócić uwagę Szan. Publiczności na okoliczność, że z powodu otwarcia znacznego Składu hurtownego win w Pradze, outąd oprócz wszelkich gatunków prawdziwych win węgierskich, utrzymywańc będę w Rzeszowie także **najsławniejsze wina austriackie**, jak niemniej **Bordeaux i Malaga** w oryginalnych butelkach. Usiłem mojem starałem będzie wino te sprzedawać w najprzedniejszych gatunkach i po najumiarkowadszych cenach hurtowych.

Z szanowaniem 161 9-7

**Ignacy Gross**

hurtowny Skład win w Rzeszowie, we własnym domu, Rynek główny, L. 92.

**Świeże nasienie RZEPY ścierniówki**

również 177 3-3

**TURNIPSU białego,**

poleca handel J. Schaitter i Sp. w Rzeszowie.

**D<sup>r</sup> A. BERGERA**

nowy poradek w słabościach płciowych i skórnych, trzecie wydanie Do nabycia u autora za 1 zlr. za zaliczkę wraz z opak. 1 zlr. 20 ct. Takie leczenie skutecznie pod dyskracją, oraz 1 lekl. 216 44-7

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów, ul. Karola Ludwika, liczbą 7.

Księgarnia J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie, wydała i poleca:

Mapę pow. rzeszowskiego „ „ łańcuckiego „ „ niżańskiego

Mapę GALICYI Miczyńskiego po 30 ct., wielkie folio.

Pieniądże najlepiej przesyłać przekazem pocztowym, dołączając 5 do 10 ct. na portoryum opaski

**Druki dla Zarządów dróg gminnych,**

według Instrukcyi rachunkowej, wydanej przez Radę Wydziału krajowego po myśli § 25. ustawy z 7. lipca 1885, Nr 39 Dz. ust. i rozp. krajowych — jako to:

- Spis obowiązanych do prestacyi, Preliminarz,
- Dziennik kasowy,
- Kwitaryusz sznurowy uiszczenia prestacyi,
- Kwitaryusz innych przychodów, Asygulatorysz sznurowy,
- Pamiętnik drogowy,
- Zamknięcie rachunku,

na dobrym papierze

Libra (25 ark.) 30 ct. wygotowała i poleca Szanownym Zwierzchnościom gminnym **Drukarnia J. A. PELARA (H. Czerny) w Rzeszowie.**

**Dla Gospodarstw wiejskich!**

Nektadem Księgarni **J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie** wyszły i są do nabycia jedyne w swoim rodzaju

**W. Cybulskiego REJESTRA Ekonomiczne**

wydanie 10-te poprawne, na piękny papierze, w trwałe oprawie. **Cena 2 zlr. 60 centów.**

**J. Bobreckiego Rejestra Lasowe** wyd. 3-cie poprawne, w oprawie. **Cena 1 zlr. 20 centów.**

W tejże Księgarni są do nabycia: Dzienniki roboczyzny wiejskie i mniejsze. — Dzienniki pieniężny przychodu i rozchodu. — Raporty tygodniowe. — Raporty dzienne. — Raporty lasowe. — Raporty czynności gospod. — Ordynaryusze. — Raporty gorzeln. — Asygulatorysz. — Kwitaryusze. — Dziennik wydaw. obrotów. — Książeczki dla cehadzi folwarcznej. — Książeczki dzielnicy granit dworskiej. — Spis robotników i wszelkie inne druki gospodarskie. **Cenniki na żądanie gratis i franco.**

**Erazm Paratiukiewicz** w Rzeszowie, poleca swój wielki

**SKŁAD TRUMIEN metalowych** 173 4-5

wielkich i małych, takie z drzewa dobowego i mliekkiego, politurowan i lakierowane; posiada karawan, obcia potofowe, urządzenia katarskafkowe, wiece, kapy, i podejmuje się zarzazen wszelkich urządzeń pogrzebowych po najniższych cenach

**! Po cenach najumiarkowadszych!** 224 39-7

Polecam świeży transport kapeluszy filcowych najnowszych fasonów. — Wielki wybór bielizny męskiej, koszule w dobrym gatunku od 1.20 do 2.50, oraz oryginalna bielizna profesora Dra Jägera — Kołnierzyki najmłodniejszych fasonów. — Skarpetki wolniane, bawełniane, niciane i fiedle cose. — Rękawiczki damskie i męskie. — Krawatki męskie w najgustowniejszych kolorach i fasonach. — Perfumerye z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. — Pudry, ocy, kremy, pasty, mydła itd., oraz wszelkie przybory toaletowe. — Skład wyrobów ze srebra chińskiego „Christofa” po cenach fabrycznych. — Wielki **skład haftów** wazszych i gotowych. — Najlepsza włóczka brukselska po 8 cent. za dekagr. we wszystkich kolorach, oraz wszelkie przybory do szycia, haftu i krawieczyzny w najlepszym gatunku w handlu

**JANA KREMPY w Jarosławiu.**

Cenniki na żądanie franco i gratis.

**Najdoskonalszy i świeży Portland-Cement**

wapno hydrauliczne prawdziwe kufsteinskie, również świeżo palony mielony gips alabastrowy i sztukatorski po cenach fabrycznych z doliczeniem kosztów przewozu, poleca handel

**J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.** 156 6-10

Wydawca Henryk Czerny. — Odpowiedzialny Redaktor Maryan Matula. Z Drukarni J. A. Pelara (H. Czerny).